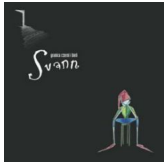


Svann - Granica Czerni i Bieli (2003)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 01 Lipiec 2013 16:17 - Zmieniony Poniedziałek, 01 Lipiec 2013 16:20

Svann - Granica Czerni i Bieli (2003)



1. Telefon - 4:25 2. Znajdę cię - 3:33 3. Pan Cukierjan - 5:48 4. Granica czerni i bieli - 7:01
5. Papapa - 4:07 6. Dotyk nocy - 6:50 7. Księżycowy - 8:21 8. Książę - 5:46 9. Dziecko mroku - 6:24
10. Dziś każdy może być idolem - 3:37 11. Niedokończony wiersz - 8:24 Musicians:
Anja Orthodox - vocal Kinga Bogdanska - vocal Mikolaj Matyska - drums Rafal Ratajczak -
bass, Chapman stick Marcin Blaszczyk - keys, flute Szymon Brzezinski - guitar and some
vocals, drums, bass, & keys Przemko Skalec - bagpipes

Polish band Svann were unfortunately short-lived, recording this one and only album in 2003. I say 'unfortunately' because what an incredible gem this is: magnificent melodies, soaring guitar work, pulsating rhythms, and a sheer raw emotional energy that seems unique to Polish prog. My Polish is non-existent, but I believe the title means roughly: Black and White Borders. The musicians are largely a coming together of two bands - Marcin Blaszczyk (keyboards and flute), Szymon Brzezinski (guitars, bass guitar, keyboards, vocals), Mikolaj Matyska (drums) and Rafal Ratajczak (bass guitar) from Abraxas, and Anja Orthodox (vocals) from Closterkeller. Vocals are also shared with Kinga Bogdanska. Together the band are exciting, fresh and hugely enjoyable. What a pity: it is rare to come across such musical vision and vibrancy. --- Dr. Robert Fisher, amazon.com

SVANN to wyjątkowy zespół na polskiej scenie. Złożony z muzyków dwóch zespołów - Abraxas oraz Closterkeller, które z uwagi na swoją niszowość gatunkową w stosunku do polskiej sceny muzycznej stawia kroki, i to udane na szerszym polu. Płyta, jaka do mnie dotarła za pośrednictwem wydawcy zespołu, firmy Inktech - jest dowodem szerszych ambicji na polu rocka twórców związanych ze SVANN. Wokalna strona zespołu, którą tworzą związana z zespołem Closterkeller i również legenda kobiecego wokalu rocka gotyckiego w Polsce Anja Orthodox,

Svann - Granica Czerni i Bieli (2003)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 01 Lipiec 2013 16:17 - Zmieniony Poniedziałek, 01 Lipiec 2013 16:20

wspomagana niesamowitą Kingą Bogdańską (wybaczcie mi prog-i goth-fani że nie pieję z zachwytu nad Anją, Anja też mi to wybaczy mam nadzieję), której głos swoją cudną harmonią i przepiękną barwą po prostu zniewala. Nie ukrywam - stałem się fanem niebiańskiego głosu Kingi. No ale dość rozczulania się czas na surową krytykę.

11 utworów, , 9 zgrabnych kompozycji i dwie wpadki - tak można podsumować to, co kryje się pod nazwą "Granica czerni i bieli". Jest dużo wycieczek muzycznych do poprzednich produkcji spod znaku Abraxas, co pewnie ucieszy dotychczasowych fanów tego zespołu - które miło wspominają zamknięty rozdział instrumentalistów Svann. Również pośród literackiej części Anja ukryła swoje osobiste elementy - muzyczny rewanż? Do tego paszkwil "Dziś każdy dzień może być idolem" parodiujący życie "gwiazdy" z wyboru tej cudnej medialnej czwórki w pewnej stacji ze słoneczkiem. Drugi, czego nie ukrywam, tragiczny dla wizerunku albumu jest "Papapa" - stricte rockowy absolutnie nie pasujący do muzyki do jakiej przyzwyczajeni byliśmy zarówno na albumach Closterkeller jak i Abraxas. Próba zerwania z przeszłością? Ależ skąd! Muzyczne porównania są chyba jak najbardziej wskazane zważywszy na powtarzalność kompozycyjną do choćby "Centurii" i "99".

A poza tym? Słodycz dla ucha. Dogryźliwe teksty - "Telefon", mroczna opowieść "Pan Cukierjan" (słodziutki kawalek ;)), wołanie o pomoc (skąd to znamy?) w "Znajdę Cię" czy najpiękniejszej rockowej balladzie "Granica czerni i bieli". O tym utworze właściwie można wszystko napisać, gdyż muzycy genialnie pokazali na co ich stać. Trzeba to przyznać, że kompozycyjnie na najwyższym poziomie, podobnie z realizacją - nie ma się do czego przyczepić i wszystko opisane szeptem Anji i NAJCUDOWNIEJSZĄ WOKALIZĄ w wykonaniu Kingi jaką słyszałem do tej pory. O samym utworze można napisać elegię pochwalną i muszę to przyznać, po przesłuchaniu wszelkie wątpliwości związane z tym wydawnictwem się rozwiewają.

Muzyka zespołu niesamowicie absorbuje. Z pogranicza gotyku i rocka progresywnego - co ewidentnie bije z brzmienia choćby "Pan Cukierjan", "Dotyk nocy", oraz stylu zwanego world music który odzywa się w "Księżycowy" (kolejna perłka na płycie), "niedokończony wiersz" i utworze tytułowym - wyłania się udana płyta. Zanim ukazała się na rynku, mogliśmy zapoznać się z melodyjnym utworem "Książę", którego inspiracji należałoby szukać w noweli Antoine de Saint-Exupery "Mały Książę", stąd chyba większość rozpoczęła kontakt z twórczością Svann.

Przyznam, że nie spodziewałem się dopasowania wokalnego Anji do reszty. Owszem, już zadebiutowała z muzykami wokalizą na płycie "99", oraz wspólnym koncercie ku pamięci Tomka Beksińskiego wydanym potem jako "In Memoriam" jednak słyhać że to powiązanie da coś więcej niż tylko jedną okazjonalną produkcję, jak oceniałem ten album. Bogata

Svann - Granica Czerni i Bieli (2003)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 01 Lipiec 2013 16:17 - Zmieniony Poniedziałek, 01 Lipiec 2013 16:20

aranżacyjnie, choć nawiązująca do ostatniej studyjnej produkcji Abraxas, urzekająca muzyka, z motywem przewodnim o walce z samotnością z czyjegoś powodu, ale kompletnie udana pozycja. Prawie. Pomijam dwa wspomniane kawałki - szczerze mówiąc nie przypadły mi do gustu i w miarę możliwości omijam je podczas częstych powrotów do tego albumu. --- artrock.pl

download: [uploaded](#) [anonfiles](#) [mega](#) [4shared](#) [mixturecloud](#) [yandex](#) [mediafire](#) [ziddu](#)

[back](#)